Sygn. akt II Ca 553/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Czerwińska
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSR del. Zofia Piwowarska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Alaszewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2017 roku w S.

sprawy z powództwa ***K. N.***

przeciwko ***K. K. (1), Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w S.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum
w S. z dnia 10 marca 2017 roku, sygn. akt II C 924/16

1. ***oddala apelację;***

2. ***odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego;***

3. ***przyznaje adwokatowi R. O. od Skarbu Państwa***
- Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi
z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Małgorzata Czerwińska SSR (del.) Zofia Piwowarska

II Ca 553/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie II C 924/16 oddalił powództwo K. N. przeciwko K. K. (2) i Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w S. o zapłatę, w pkt 2 odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, w pkt 3 przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1.476 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu a pkt 4 orzekł, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu 10 kwietnia 2014 roku w S. na ul. (...) na terenie Centrum Handlowego (...) w sklepie (...) został ujęty przez ochronę obiektu w związku z kradzieżą dresu marki A. o wartości 299 złotych. Powód przyznał się do popełnienia wykroczenia, za co został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych. Podnosił jednak, iż pracownicy „włączyli bramki" albo „został złapany na pilota". Pracownicy posiadają bowiem piloty, po których naciśnięciu bramka piszczy.

W tym samym dniu pozwana K. K. (1) zatrudniona w sklepie (...) zawiadomiła Policję o popełnieniu wykroczenia przez nieznanego sprawcę w postaci kradzieży butów sportowych marki P. o wartości 249 złotych, poprzez włożenie ich pod bluzę a następnie opuszczenie sklepu bez uiszczenia zapłaty.

Funkcjonariuszka prowadząca sprawę - starszy sierżant A. C. sporządziła protokół ustnego zawiadomienia o wykroczeniu i przyjęła żądanie ścigania sprawcy wykroczenia. Przesłuchała w charakterze świadka K. K. (1). Świadek zeznała, że wypowiedź powoda przy zatrzymaniu ją zdziwiła, dlatego też postanowiła przejrzeć monitoring sklepowy na którym widać, że mężczyzna ten był na terenie sklepu i że na nagraniu widać jak ten sam mężczyzna z półki bierze buty marki P. koloru niebieskiego i chowa je pod bluzę i wychodzi ze sklepu. Po sprawdzeniu stanu obuwia, potwierdzono że zostały one skradzione. Następnie zabezpieczono materiał dowodowy w postaci płyty CD z monitoringu sklepu (...). Ponadto, został przesłuchany K. N. jako osoba co do której istniała uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. K. N. nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień, jednocześnie wskazując, że: „(...) wszystko co ma do powiedzenia powie przed Sądem".

W dniu 31 grudnia 2014 r. został skierowany do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydziału VII Karnego wniosek o ukaranie powoda.

Wyrokiem nakazowym z dnia 4 marca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny uznał K. N. za winnego dokonania kradzieży butów marki P. o wartości 249 złotych na szkodę sklepu (...) i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 600 złotych. Powód zaskarżył ww. wyrok, w efekcie czego ostatecznie zapadł wyrok uniewinniający powoda. Obecnie powód K. N. odbywa karę pozbawienia wolności.

Czynności podjęte w sprawie o popełnienie wykroczenia przez policjantkę A. C. zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Podczas wykonywania czynności A. C. była nadzorowana przez doświadczonych funkcjonariuszy Policji, którzy wydawali jej polecenia oraz monitorowali niniejsze postępowanie, w tym w szczególności zatwierdzili skierowanie wniosku o ukaranie do sądu. Z materiału dowodowego wynikało, że w przedmiotowej sprawie były podstawy do skierowania wniosku o ukaranie powoda. Regułą jest, że gdy osoba ujęte w trakcie popełnienia przestępstwa przyznaje się do winy, to zostaje ukarana mandatem i w ten sposób kończy się postępowanie. Jeśli się nie przyznaje, jak to miało miejsce w przypadku powoda, to Policja kieruje do sądu wniosek o ukaranie. Przełożeni A. C. nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w przeprowadzonym przez nią postępowaniu w sprawie popełnienia wykroczenia przez powoda.

Pozwana K. K. (1) miała styczność z powodem w sklepie sportowym (...) w Centrum Handlowym (...), w którym pozwana pracowała, kiedy powód został przyłapany na kradzieży. Pozwana prawidłowo wykonała swoje obowiązki jako kierownika sklepu, albowiem to ona sprawowała nadzór nad mieniem pracodawcy, do niej też należał obowiązek zawiadomienia Policji w przypadku stwierdzania kradzieży. W momencie przyłapania powoda na kradzieży, pozwana K. K. (1) zaalarmowała ochronę i wezwała Policję. Po ww. zdarzeniu dokonała wstępnej inwentaryzacji towaru i przeglądu monitoringu. Okazało się, że w sklepie brakuje jeszcze innych towarów, a na nagraniu z monitoringu zauważono m.in. powoda, który znajdował się w sklepie na długo przed tym, jak złapano go na kradzieży. Pozwana

udała się więc na Policję i zgłosiła kradzież towaru - butów marki P., nadto przekazała funkcjonariuszowi Policji nagranie z monitoringu, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wytoczone powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę prawną powództwa Sąd wskazał przepisy art. 23 i 24 k.c.

W dalszej części uzasadnienia Sąd podkreślił, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana w oparciu o subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale wyłącznie przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych i nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

Do tego by skutecznie występować z powództwem o naruszenie dóbr osobistych muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, być naruszone, a działanie takie musi być bezprawne. Ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 k.c. przysługuje bowiem jedynie przed działaniem bezprawnym. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde zachowanie sprzeczne z normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego. Na powodzie K. N. w niniejszym procesie – w ocenie Sądu - ciążył obowiązek udowodnienia naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanych. Z kolei pozwani zobowiązani byli wykazać, że ich działanie nie było bezprawne, a naruszenie dóbr osobistych powoda nie nastąpiło.

Powód twierdził, iż w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających przez Policję doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, gdyż funkcjonariuszka Policji nie zweryfikowała zgłoszenia K. K. (1) o popełnieniu wykroczenia z wyjaśnieniami powoda i nie zbadała wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do skazania powoda za czyn - kradzież butów marki P. o wartości 249 złotych, którego nie popełnił. Nadto powód zarzucił, iż w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających A. C. bądź w ogóle nie obejrzała płyty CD z nagraniem z monitoringu sklepowego, bądź obejrzała i świadomie, celowo skierowała wniosek o ukaranie do sądu, czym przekroczyła swoje kompetencje. Natomiast K. K. (1) naruszyła dobra osobiste powoda, gdyż nazwała powoda złodziejem. W odczuciu powoda zatem powoda, działania doprowadziły do bezpodstawnego pomówienia go o kradzież, w związku z czym uszczerbku doznała jego godność i dobre imię.

Niewątpliwie według Sądu Rejonowego spełniona została zatem przesłanka istnienia dobra osobistego, na którego naruszenie wskazywał w niniejszym procesie powód, albowiem takie dobra osobiste jak godność i dobre imię mieszczą się w katalogu dóbr osobistych wskazanym w art. 23 k.c. i podlegają ochronie prawnej. Nie mniej jednak, Sąd nie uznał, aby w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy istotnie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanych.

Sąd dokonując analizy zebranego materiału dowodowego podkreślił, iż powód został w dniu 4 marca 2015 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny na podstawie wyroku nakazowego uznany winnym dokonania kradzieży butów marki P. o wartości 249 złotych na szkodę sklepu (...), za co wymierzył mu karę grzywny w wysokości 600 złotych. Wyrok ten został wydany po przeprowadzeniu zainicjowanego złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną K. K. (1) postępowania karnego. Powód zaskarżył ww. wyrok, co skutkowało następczym uniewinnieniem go od postawionego mu zarzutu. ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd w toku postępowania karnego są zbieżne z dokonanymi przez Sąd w toku niniejszego procesu. Ustalenia te wskazują, że w istocie w dniu 10 kwietnia 2014 roku w sklepie (...) został ujęty przez ochronę obiektu w związku z kradzieżą dresu marki A. o wartości 299 złotych. Powód przyznał się do popełnienia wykroczenia, za co został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych. W tym samym dniu K. K. (1) zatrudniona w ww. sklepie, zawiadomiła Policję o popełnieniu wykroczenia - kradzieży butów sportowych marki P. o wartości 249 złotych, poprzez włożenie ich pod bluzę a następnie opuszczenie sklepu bez uiszczenia zapłaty. Funkcjonariuszka prowadząca sprawę - A. C. sporządziła protokół ustnego zawiadomienia o wykroczeniu i przyjęła żądanie ścigania sprawcy wykroczenia. Przesłuchała w charakterze świadka K. K. (1), która wskazała, iż na monitoringu sklepowym widać, że powód był na terenie sklepu i wziął buty marki P. i schował je pod bluzę, po czym wyszedł ze sklepu. Po sprawdzeniu stanu obuwia, potwierdzono, iż zostały one skradzione. Następnie został zabezpieczony materiał dowodowy w postaci płyty CD z monitoringu

sklepu (...). Ponadto, przesłuchano K. N., który nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień, jednocześnie wskazując, że: „(...) wszystko co ma do powiedzenia powie przed Sądem". Na tej podstawie skierowany został do sądu wniosek o ukaranie powoda. W ocenie Sądu Rejonowego, z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie wynika, iżby w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda działaniami pozwanych. Jeśli chodzi o pozwanego Skarb Państwa- Komendanta Miejskiego Policji w S., to Sąd stwierdził, że z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że wszystkie czynności podejmowane w związku z postępowaniem w sprawie o popełnienie wykroczenia przez funkcjonariuszy Policji zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami. Sąd ocenił, że policjantka A. C. w trakcie postępowania przygotowawczego prawidłowo wykonała czynności i była nadzorowana przez doświadczonych funkcjonariuszy Policji, którzy wydawali jej polecenia oraz monitorowali niniejsze postępowanie, w tym w szczególności zatwierdzili skierowanie wniosku o ukaranie do sądu. Z materiału dowodowego dla Sądu wynikało bowiem, iż są podstawy do skierowania wniosku o ukaranie K. N.. Rzadko bowiem zdarza się sytuacja, że osoba zatrzymana przyznaje się do winy. Jeżeli się przyznaje, to zostaje ukarana mandatem i w ten sposób kończy się postępowanie. Jeśli się nie przyznaje, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, to Policja kieruje do Sądu wniosek o ukaranie. Nie zawsze jednak skierowanie wniosku o ukaranie kończy się ukaraniem sprawcy. Ostatecznie bowiem materiał dowodowy podlega ocenie Sądu, który rozstrzyga sprawę. W przedmiotowej sprawie przełożeni A. C. w osobach R. B. i E. U. nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w tym postępowaniu. Jak wynika z zeznań świadka A. C., w trakcie postępowania przygotowawczego co do zasady przegląda się nagrania z monitoringu.

Sąd Rejonowy uznał zatem, że nawet jeżeli z monitoringu nie było widać przebiegu całego zdarzenia, a zeznania świadka potwierdziły dane okoliczności, to skierowanie wniosku o ukaranie do sądu należało uznać za zasadne. Powyższe potwierdza także zaakceptowanie wniosku o ukaranie przez przełożonego A. R. B., który nie stwierdził żadnych wątpliwości i uchybień. W konsekwencji, Sąd nie dopatrzył się zatem w zachowaniu funkcjonariuszy pozwanego jakiekolwiek naruszenia dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu również pozwana K. K. (1) swoim zachowaniem nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Miała z nim styczność w sklepie sportowym (...), w którym pracowała jako kierownik, kiedy powód został przyłapany na kradzieży. Pozwana prawidłowo wykonała swoje obowiązki jako kierownika sklepu, albowiem to ona sprawowała nadzór nad mieniem pracodawcy. W momencie przyłapania powoda na kradzieży, zaalarmowała ochronę i wezwała Policję. Po ww. zdarzeniu dokonała wstępnej inwentaryzacji towaru i przeglądu monitoringu. Okazało się, że w sklepie brakuje jeszcze innych towarów, a na nagraniu z monitoringu zauważono m.in. powoda, który znajdował się w sklepie na długo przed tym, jak złapano go na kradzieży, podczas oglądania skradzionych butów. Pozwana udała się więc na Policję i zgłosiła kradzież towaru - butów marki P. i przekazała funkcjonariuszowi Policji nagranie z monitoringu, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i podając jako potencjalnego sprawcę przestępstwa - powoda K. N.. Powyższe przypuszczenia należało uznać za uzasadnione z uwagi na uprzednią kradzież powoda, jaka miała miejsce w tym dniu i oglądanie skradzionych butów.

W ocenie Sądu, ww. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nie naruszyło dóbr osobistych powoda. Po pierwsze, pozwana nie rozgłaszała publicznie informacji o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez powoda, a jedynie zawiadomiła o tym Policję - organ ustawowo powołany do ścigania przestępstw. Pozwana nie informowała o możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda żadnych innych podmiotów, poza Policją, powód nie został zatem pomówiony publicznie o popełnienie przestępstwa, którego - jak się okazało po przeprowadzeniu postępowania karnego, w rzeczywistości nie popełnił. Do naruszenia dobra osobistego powoda doszłoby w sytuacji upublicznienia stawianych mu zarzutów, jak to bowiem stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 4 lipca 2006 r. sygn. I ACa 21/06, Lex nr 278445, upublicznienie przypisania uzasadnionej możliwości popełnienia przestępstwa uwłacza czci każdego człowieka. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie miało miejsca, gdyż pozwana zarzut pod adresem powoda wyartykułowała jedynie na Policji. Po drugie, nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, albowiem złożenie przez pozwaną zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa nie doprowadziło do zaistnienia dla niego ujemnych następstw. Podkreślenia wymaga także, że po przeprowadzeniu postępowania karnego zainicjowanego złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną, powód

został ostatecznie uniewinniony, nie jest (i nie może) być zatem w lokalnym środowisku postrzegany jako osoba skazana za popełnienie tego konkretnego przestępstwa. Natomiast sam fakt, że przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne, nie wpływa negatywnie na odbiór jego osoby. Postępowanie to toczyło się wszakże przed sądem, brały w nim udział tylko

strony i żadne okoliczności dotyczące osoby powoda, czy też jego postępowania nie zostały ujawnione, a przynajmniej powód na nic takiego w toku procesu nie wskazywał. Powód nie podnosił także, iżby wskutek rzekomego pomówienia go o popełnienie wykroczenia spotkały go jakiekolwiek reperkusje czy to w życiu prywatnym, czy też zawodowym. Nie można tracić z pola widzenia, że powód obecnie odbywa karę pozbawienia wolności za inne czyny zabronione, a zatem jego reputacja doznała już uszczerbku wskutek uznania go za winnego popełnienia przestępstwa.

Reasumując, zdaniem Sądu, nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego godności i dobrego imienia. Ponadto, działanie pozwanej polegające na zawiadomieniu organów ścigania o rzekomo popełnionym przez powoda przestępstwie, nie było działaniem bezprawnym. Pozwana działała bowiem zgodnie w graniach prawa, w celu prawidłowego wykonywania swoich obowiązków jako kierownika sklepu. Okoliczność, iż jako potencjalnego sprawcę przestępstwa wskazała powoda akurat K. N., wynikała jedynie z zachowania powoda, w tym uprzedniej kradzieży, jaka miała miejsce w tym dniu i oglądaniu skradzionych butów. Zachowanie pozwanej, która zdecydowała się na zawiadomienie o kradzieży Policji, było również usprawiedliwione okolicznościami sprawy. W zaistniałej sytuacji, pozwana ustaliła bowiem, iż doszło do kradzieży towaru (butów) ze sklepu, za który była odpowiedzialna. Jak podaje, powyższego ustalenia dokonała po podejrzanych słowach powoda przy zatrzymaniu, że pracownicy „włączyli bramki" albo „został złapany na pilota".Pracownicy posiadają bowiem piloty, po których naciśnięciu bramka piszczy. Pilotów używają jednak jedynie w sytuacjach, gdy istnieje podejrzenie kradzieży. Stąd też uzasadnione przypuszczenie pozwanej, iż mogło jeszcze dojść do uprzedniej kradzieży. Zachowanie powoda sugerowało bowiem, iż można było go podejrzewać o wcześniejszą kradzież. Złożenie zatem zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wskazaniu jako potencjalnego sprawcę przestępstwa powoda K. N. należało uznać za uzasadnione. Pozwanej nie można zatem zarzucić, że bez powodu, z oczywiście złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy, zawiadomiła organy ścigania o kradzieży dokonanej przez powoda. Akurat w tej bowiem konkretnej sytuacji, pozwana miała prawo uznać, iż to powód mógłby być potencjalnym sprawcą czynu. Dodatkowo w zakresie podnoszonej przez powoda okoliczności, iż pozwana nazwała powoda „złodziejem", Sąd wskazuje, iż powód nie zaoferował żadnego dowodu na wykazanie tej okoliczności. Pozwana ją zakwestionowała podając, iż gdyby doszło do takiej sytuacji, na pewno zostałaby upomniana przez sędziego prowadzącego sprawę karną, a to nie miało miejsca. Co więcej prawidłowość podjętych przez pozwaną działań została potwierdzona przez świadka P. P..

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż w realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez zachowanie strony pozwanej. W tym stanie rzeczy powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie I wyroku. W dalszej części Sąd dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przytoczył okoliczności przemawiające za rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów sądowych, kosztów procesu oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa. W wywiedzionej apelacji zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez ocenę dowodów z pominięciem zasad wiedzy i logiki, co doprowadziło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i ustalenia na ich podstawie, że nie doszło do naruszenia godności powoda, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów mus prowadzić do jednoznacznego wniosku o braku podstaw do postawienia powoda w stan oskarżenia, Art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające uzasadnienie, dlaczego sąd odmówił wiarygodności dowodowi z nagrania monitoringu w sytuacji gdy był to jedyny dowód dokumentujący przebieg zdarzenia, które obydwoje pozwani zakwalifikowali jako przestępcze działanie powoda, podczas gdy z dowodu tego jednoznacznie wynika, że nie dopuścił się kradzieży którą mu zarzucono. W ocenie apelującego wskazane naruszenia miały decydujący wpływ na wynik sprawy. Wskazując na te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie na rzecz powoda od każdego z pozwanych, tj. od Skarbu Państwa — Komendanta Miejskiego Policji w S. kwoty 1.500,- zł oraz od K. K. (1) także kwoty 1.500,- zł oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych. Pełnomocnik powoda świadczył jednocześnie, że nie

zostały one pokryte w żadnej części. W uzasadnieniu apelacji rozwinięto argumentację potwierdzającą stanowisko powoda. Podniesiono, że okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają, jak twierdzi Sąd I instancji, działania pozwanych. Nie istniały w chwili zawiadomienia o przestępstwie i w chwili wnoszenia aktu oskarżenia żadne przesłaniu wskazujące na K. N. jako sprawcy kradzieży butów. Odwrotnie, istniały dowody znane pozwanym które to wykluczają. Apelujący zacytował, fragment uzasadnienia Sądu pierwszej instancji: „Przyjmuje się, że bezprawne jest każde zachowanie sprzeczne z normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego. Działanie naruszające dobra osobiste jest bezprawne wówczas, gdy twierdzenia co do faktów są nieprawdziwe. A contrario, koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów, bowiem postawienie komuś zarzutów nieprawdziwych, naruszających jego dobre imię jest działaniem bezprawnym (por. chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.09.2009 r. V CSK 64/09, Lex nr 585910, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18.10.2007 r. I ACa 731/07, Lex nr 370879)". W ocenie apelującego zapewne w sposób niezamierzony Sąd dostarczył argumentów powodowi. Zachowanie pozwanych wyczerpuje bowiem przesłaniu bezprawności wskazane w przytoczonym fragmencie uzasadnienia wyroku.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w S. oraz pozwana K. K. (1) wnieśli odpowiedzi na apelację, w których zawarli żądanie oddalenia wywiedzionego środka zaskarżenia oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu odniesiono się do prawidłowości rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji i bezzasadności argumentacji przytoczonej w apelacji.

Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników poczynił trafne ustalenia faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziły także przepisy prawa będące podstawą rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie apelujący w pierwszej kolejności zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 kpc. Sąd I instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranym w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09). Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu narusza reguły swobodnej oceny dowodów i nie może się ostać. W niniejszej sprawie takie naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie zaistniało. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 kpc. wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej. W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdza, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą i wszechstronną analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego, tj. dokumentów, zeznań świadków, powoda i strony pozwanej i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 kpc Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę skarżącego z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego i prawnego.

W niniejszej sprawie przedmiotem rozstrzygnięcia nie był przebieg zdarzeń z dnia 10 kwietnia 2014 r. w celu ustalenia winy albo niewinności powoda, lecz zachowanie pozwanych w kontekście naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zaistnienie schematu: złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa a następnie prowadzenia postępowania przygotowawczego i skierowania wniosku o ukaranie do Sądu. Tyle że, co ważkie powód jako okoliczności stanowiącego podwalinę naruszenia jego dóbr osobistych wskazał w stosunku do pozwanej K. K. (1), że poczuł się urażony tym, że pozwana w złożonych zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym nazwała go „złodziejem" i że z jej inicjatywy wszczęto postępowanie; odnośnie pozwanego wskazał, że ma zastrzeżenia tego rodzaju, że policjantowi do prowadzenia postępowania i złożenia wniosku o ukaranie wystarczą zeznania świadka a nie zapisy monitoringu. Co do zasady zgodzić się należy ze skarżącym, że naruszenie dóbr osobistych takich jak godność, cześć czy dobre imię może nastąpić wskutek niezgodnego z prawdą oskarżenia innej osoby przed organami ścigania o popełnienie przestępstwa. Jeżeliby przyjąć, że pozwana złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa oraz składała zeznania w celu szykanowania powoda, nękania go, kierując się niskimi pobudkami, mającymi na celu naruszenie jego czci bądź godności, to jej zachowanie można by uznać za bezprawne. Wówczas zaś pozwana winna obalić domniemanie bezprawności swojego działania. Podobny zarzut należałoby postawić i wykazać funkcjonariuszowi Policji. Sąd Okręgowy zauważa jednak w tym miejscu, że samo złożenie doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa stanowi wyraz prawa obywatela do sądu i swoiste prawo podmiotowe do ochrony swoich interesów oraz praw poprzez odwoływanie się do instytucji powołanych do ścigania przestępstw i jako takie nie może być automatycznie uznane za działanie bezprawne i naruszające dobra osobiste osób, przeciwko którym postępowanie karne jest ewentualnie kierowane. Przepis art. 304 § 1 k.p.k. stanowi wręcz, że każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Zgodnie natomiast z art. 12 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu. Wreszcie stosownie do treści art. 177 § 1 k.p.k. każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. Dla oceny zachowania osoby składającej doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa na gruncie prawa cywilnego decydujący jest właśnie cel złożenia doniesienia, a zwłaszcza to, czy cel ten polega na dążeniu do wyjaśnienia okoliczności sprawy i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, czy też jest to wyraz chęci szykanowania tej osoby ze świadomością, że w rzeczywistości nie dopuściła się ona żadnego czynu zabronionego pod groźbą kary. Nie można zaaprobować w okolicznościach sprawy, że materiał dowodowy przeprowadzony w sprawie daje w oczywisty sposób podstawę do przyjęcia, iż zawiadomienie przez pozwaną o popełnieniu przestępstwa przez powoda dokonane było z oczywiście złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy takiego oświadczenia. Nie sposób również podzielić zapatrywania apelującego, jakoby działanie pozwanej – było działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w ten sposób działaniem bezprawnym. Faktem jest, że powód został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę sklepu, w którym pozwana K. K. (1) była kierownikiem, a rolą sądu cywilnego w niniejszej sprawie było dokonanie oceny, czy oskarżenie przez pozwaną powoda o popełnienie tego czynu a następnie prowadzenie postępowania skierowanie wniosku o ukaranie stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych i czy miało bezprawny charakter. Za chybiony uznać należy argument jakoby fakt uniewinnienia powoda od stawianego mu zarzutu automatycznie świadczył o naruszeniu przez pozwanych dóbr osobistych w postaci jego czci (godności) czy dobrego imienia i aby zachowanie pozwanych nosiło cechy bezprawności. Kładąc tak silny nacisk na przebieg postępowania karnego, które zakończyło się wyrokiem uniewinniającym powoda od stawianych mu zarzutów, skarżący całkiem pomija kontekst sytuacyjny, w jakim doszło do złożenia przez pozwaną najpierw zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a potem obciążających powoda zeznań. Pozwany w sklepie, kierowanym przez pozwaną K. K. (1) zachowywał się w sposób, który uprawniał ją, w jej mniemaniu, do powiązania kolejnej kradzieży właśnie z osobą powoda. W świetle zaprezentowanych powyżej rozważań Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu Rejonowego, że nie ma dowodów na to, aby postępowanie pozwanej, wyrażające się złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i następnie zeznań obciążających powoda podyktowane było zemstą, zwykłą złośliwością czy chęcią zaszkodzenia powodowi, poniżenia go, naruszenia jego czci i godności, aby kierowała się ona niskimi pobudkami, czy też motywami społecznie nie akceptowalnymi. Natomiast niewątpliwie jest ono wynikiem splotu wydarzeń, które miały miejsce na terenie sklepu w dniu 10 kwietnia 2014 r. i odpowiedzialności majątkowej pozwanej za towar znajdujący się w sklepie jako kierownika. Bez wątpienia działanie pozwanych mogło wywołać po stronie powoda subiektywnie poczucie krzywdy, jednakże jego subiektywne odczucia nie dają podstaw

do przyjęcia, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz że działanie pozwanych było bezprawne. Takiego zarzutu nie sposób także postawić funkcjonariuszowi policji prowadzącemu postępowanie pod nadzorem prokuratora, w szczególności w świetle faktu, że powód w toku postepowania przygotowawczego odmówił składania zeznań a więc wówczas gdy materiał dowodowy był uszczuplony. Podkreślić w tym miejscu jeszcze należy, iż w istocie zasięg potencjalnego naruszenia był niewielki, albowiem wiadomość o toczącym się postępowaniu karnym mogła zostać przekazana wyłącznie przez osoby zaangażowane w proces karny. Z pewnością natomiast nie może być mowy o naruszeniu czci powoda związanego z kontaktem z pracownikami wymiaru sprawiedliwości. Policja, prokuratura czy sąd są organami profesjonalnie załatwiającymi sprawy tego typu, ich pracownicy czy funkcjonariusze rozpoznają szereg podobnych spraw i nie mają żadnych podstaw, aby wyrabiać sobie osobiste poglądy co do osób występujących w charakterze podejrzanych czy oskarżonych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Tym samym za bezzasadne należało uznać zarzuty podniesione w apelacji.

Z tych względów apelację powoda jako bezzasadną Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt 2 Sąd orzekł o kosztach postępowania odwoławczego, uznając, iż w niniejszej sprawie z uwagi na aktualną sytuację pozwanego, w tym majątkową zachodzi ów szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania go kosztami postepowania. W pkt 3 Sąd przyznał przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie na rzecz adwokata R. O. kwotę 369 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Na przedmiotową kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu w kwocie 300 złotych, obliczone na podstawie § 3 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801), powiększone o stawkę podatku od towarów i usług, która na dzień orzekania wynosi 23 %, tj. o kwotę 69 złotych.